

Depesze z życzeniami dla Bułgarii i KRL-D

Z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Bułgarii i 23 rocznicy powstania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Edward Gierek, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz wystosowali depesze z pozdrowieniami i życzeniami do przywódców obu tych krajów.
PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
9
WRZEŚNIA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 214 (8567)
Cena 50 gr

Zjazdowy czyn

Ludzie pracy wszystkich środowisk odpowiadają na apel partii

Szerokie echo znalazło w całym kraju wezwanie partii do „czynu zjazdowego”. Wśród klasy robotniczej, wśród rolników i ludzi pracy wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, wśród młodzieży — przybiera na sile podejmowanie zobowiązań

HUTNICY ZAGŁĘBIA KONIŃSKIEGO

W środę podczas masówki w wielkiej hali, wznoszonej w Hucie Aluminium „Konin”, walcownicy blach aluminiowych budowniczo tej priorytetowej

inwestycji podjęli zobowiązania na część VI Zjazdu PZPR.

Założę wszystkich wykonawców budujących walcownie postanowili skrócić termin przekazania do rozruchu tej linii o 3 miesiące, właśnie w dniu 31 grudnia 1971 r. Dzięki temu, iż środowisko zobowiązało się do realizacji tego obiektu o dalsze 4 tygodnie linia walcowania gorącego da dodatkową produkcję wartości 5 mln. zł.

Również załoga eksploatacyjna Huty Aluminium „Konin” podjęła zobowiązania na część VI Zjazdu partii. Postanowiono m. in. wyprodukować w ciągu 4 miesięcy br. dodatkowo 80 ton aluminium hutniczego oraz 60 ton tego metalu przekazać odbiorcom w najwyższym gatunku, zamiast tej samej ilości srebrzystego metalu ale w niższym planowanym gatunku. Huta wyprodukuje ponadto w czynie zjazdowym 50 ton kriolitu regenerowanego.

W spotkaniu budowniczych walcowni i załogi eksploatacyjnej Huty Aluminium „Konin”

udział wzięli: sekretarz KW PZPR — Tadeusz Grabski, który serdecznie podziękował zebranym za podjęcie czynu zjazdowego, życząc im powodzenia i sukcesów w pełnej realizacji szlachetnego zamierzenia — oraz wiceminister przemysłu ciężkiego — Janusz Bojowski. Obecni byli także: przew. WKZZ — Jan Mroczek i sekretarz KP PZPR w Koninie: Zofia Zamojska i Bronisław Bednarczyk. (zet)

ZAŁOGA „GOPLANY”

Wczoraj w południe obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego Poznańskich Zakładów Przemysłu Cukierniczo-Go „Goplana”. Przedmiotem obrad były wnioski i propozycje pracowników poszczególnych wydziałów fabryki, zmierzające do podjęcia dodatkowych zobowiązań produkcyjnych celem uczczenia VI Zjazdu PZPR.

Uwzględniając i precyzując te wnioski, KSR podjęła uchwałę z której wynika, że załoga tego przedsiębiorstwa wyprodukuje do końca roku dodatkowo poza planem: 280 ton wyrobów czekoladowych i 100 ton

Dzisiaj krajowa narada I sekretarzy KP i KW PZPR

Na czwartek 9 bm. — zgodnie z zapowiedzią na XI Plenum KC PZPR — zwołana została w Warszawie krajowa narada I sekretarzy komitetów powiatowych i komitetów wojewódzkich partii.

Do udziału w naradzie zaproszeni zostali także I sekretarze komitetów zakładowych z ponad 160 największych w kraju zakładów pracy oraz z największych uczelnianych organizacji partyjnych.

Spotkaniem tym wznowia się zaniechana przez wiele lat praktyka ogólnokrajowych na rad aktywny partyjnego w sprawach o wielkiej wadze dla partii i kraju. Jej wagę określa fakt, iż zbiera się ona u progu rozpoczynającej się ogólno partyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad przyjętymi przez XI Plenum KC wytycznymi „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (PAP)

herbatników łącznej wartości 17 milionów złotych.

Zdaniem członków KSR-u są to wyroby najbardziej poszukiwane, a więc dodatkowa ich produkcja znakomicie uzupełni zaopatrzenie rynkowe, przyczyniając się do zaspokojenia popytu szerokich rzesz społeczeństwa. (kj)

ROBOTNICY HUTY IM. LENINA

Po raz trzeci już w tym roku postanowili zwiększyć swą produkcję hutnicy największego w kraju kombinatu metalurgicznego — Huty im. Lenina. W liście do I sekretarza KC PZPR poinformowali oni o już uzyskanych efektach poprzednich zobowiązań. Dostarczono dodatko-

Dokończenie na str. 2

Spotkanie w KW PZPR

Przygotowania do VI Zjazdu partii

Wczoraj odbyło się w Poznaniu spotkanie I sekretarzy komitetów powiatowych, dzielnicowych i zakładowych z kierownictwem KW PZPR. Spotkanie to zorganizowane zostało w ramach prac przygotowawczych do VI Zjazdu partii.

I sekretarz KW — Jerzy Zasada poinformował zebranych o aktualnej sytuacji gospodarczej Wielkopolski. Można uznać ją jako dobrą, co stanowi niezły start do dyskusji przed zjazdem. I sekretarz KW zwrócił przy tym uwagę na najważniejsze sprawy związane z likwidacją ujemnych zjawisk, mających miejsce w niektórych zakładach, denerwujących załogi, przede wszystkim dotyczących poprawy warunków socjalno-bytowych. Jest jeszcze wiele spraw do załatwienia i ulepszenia. Wiele jest rezerw do wykorzystania. Przed wszystkim nie wszystkie zakłady pracują rytmicznie, nie wszędzie wykonuje się plany produkcyjne, w wielu instytucjach i urzędach obsługa ludności jest nadal uciążliwa.

J. Zasada przypomniał, że w zapoczątkowanym już czynie zjazdowym należy unikać formalizmu. Czyn zjazdowy powinien przynieść korzyści nie tylko gospodarce kraju lecz także społeczeństwu. Ważne jest także aby o zobowiązaniach nie decydowano w wąskim gronie, lecz powinni je

Demonstracja weteranów



W Rach Gia, w delcie Mekongu, około 1000 południowowietnamskich weteranów wojennych demonstrowało na ulicach miasta domagając się dymisji marionetkowego prezydenta Nguyen Van Thieu. Doszło do starć z policją, kilka osób zostało rannych. Weterani domagali się również przeprowadzenia nowych wyborów w Wietnamie Południowym. Na zdjęciu: fragment demonstracji. CAF — AP — telefoto

Ponowny atak lotnictwa USA na DRW

Stany Zjednoczone dopuściły się już trzeciej w ciągu tygodnia brutalnej prowokacji militarnej wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu. Dwa amerykańskie odrzutowce typu „Phantom” zbombardowały we wtorek po południu teren położony 130 km na północny zachód od strefy zdemilitaryzowanej.

★

W Wietnamie Południowym we wtorek i w nocy z wtorku na środę nastąpiły trzy starcia między patriotami a oddziałami reżimu sajskiego. Dwie potyczki toczyły się na południowy zachód od Sajgonu. Partyzanci zabili trzech żołnierzy a czterech ranił. Do walki doszło także w prowincji Quang Nam. Bojownicy wyeliminowali tam trzech sajskończyków. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Zamiast szukać w kioskach — lepiej zaprenumerować „Głos Wielkopolski”. Wpłaty na IV kwartał bez żadnych ograniczeń przyjmują jeszcze tylko listonosze i oddawcze urzędy pocztowe — do 15 września br.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie — prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego” listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, nr telefonu 657-18.

Delegacja ChRL w Belgradzie

Agencja Tanjug informuje, że rządowe delegacje Jugosławii i Chin przeprowadziły we wtorek rozmowy w Belgradzie. Na czele delegacji jugosłowiańskiej stał sekretarz stanu do spraw gospodarki B. Dimitrijevic, a delegacji chińskiej minister przemysłu lekkiego Czien Czih-kuang. (PAP)

POGODA

9 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane — tylko na wschodzie miejscami przejściowo duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 14 st. na wschodzie do 20 st. na zachodzie kraju. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków północnych.

Uznanie dla dobrej pracy kolejarzy poznańskiej DOKP

Z okazji zbliżającego się Dnia Kolejarza reprezentanci ponad 50-tysięcznej rzeszy pracowników DOKP-Poznań, spotkali się wczoraj z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego PZPR. W gronie kolejarzy znaleźli się przedstawiciele największych węzłów kolejowych województwa poznańskiego, zakładów naprawczych taboru kolejowego, oddziałów ruchu, drogowych i innych.

Otwierając spotkanie, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, serdecznie powitał przybyłych kolejarzy, a następnie dyrektor OKP — Edmund Rejek zapoznał ich z sytuacją kolejnictwa w okręgu poznańskim i perspektywami na przyszłość. Stwierdził m. in., że korzystna obecnie sytuacja w transporcie kolejowym jest przede wszystkim wynikiem zaangażowania się wszystkich pracowników PKP, którzy poprzez zwiększoną wydajność do prowadzili do uzyskania dobrych wyników w I półroczu. Obecnie DOKP — Poznań zajmuje zdecydowanie pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym. Nastąpiła również znaczna poprawa w dziedzinie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, socjalnych i mieszkaniowych.

W dyskusji, jaka nastąpiła w wyjątku, przedstawiciele poszczególnych węzłów kolejowych, przedsiębiorstw i oddziałów mówili o osiągnięciach i kłopotach z jakimi spotykają się w swojej codziennej, trudnej nierzad pracy. Głos zabrali również sekretarz KW — Tadeusz Grabski, który stwierdził, że dzięki wyraźnej poprawie w pracy kolei, wszystkie zadania transportowe, a zwłaszcza przewozy jesienne powin-

ny zostać w pełni zrealizowane.

Podsumowując wczorajsze spotkanie J. Zasada, zwrócił uwagę na konieczność dalszej rozbudowy urządzeń socjalnych i wypoczynkowych. W tej dziedzinie wiele można zrobić go spójnym sposobem, przy nie wielkim nakładzie kosztów. (s)

TUC niechętny EWG

Kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC) odbywający się w Blackpool wypowiedział się wczoraj przytaczającą większość głosów przeciwko przystąpieniu W. Brytanii do Wspólnego Rynku na warunkach, jakie osiągnął rząd konserwatywny w drodze negocjacji.

Rozwiązanie parlamentu ZRA

Prezydent Sadat wydał dekret rozwiązujący Radę Ludową (parlament) oraz zwołujący wybory do nowego zgromadzenia na 27 października br. Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu ma się odbyć 11 listopada.

Spotkanie Rogers — Riad?

Prasa egipska doniosła w środę rano, że amerykański sekretarz stanu, William Rogers oraz egipski minister spraw zagranicznych, Mahmud Riad spotkają się w Nu-

wym Jorku podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Hajle Sellasje do ChRL

W Addis Abebie podano, że cesarz Etiopii Hajle Sellasje złoży

PAP-RADIO-INFO-WE-TEL-EFONEM
RADIO-INFO-WE-TEL-EFONEM-PAP
INFO-WE-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE-TEL-EFONEM
RADIO-INFO-WE-TEL-EFONEM-PAP
INFO-WE-TEL-EFONEM-PAP
TEL-EFONEM-PAP

wizytę w Chińskiej Republice Ludowej w dniach od 6 do 12 października.

Pierwsza wizyta we Francji

Francuski minister spraw zagranicznych Maurice Schumann — jak donosi AFP — poinformował rząd francuski, że 28 września przybędzie do Francji z oficjalną wizy-

ta delegacja chińska z ministrem handlu zagranicznego ChRL Pai San-quo. Wizyta będzie trwała 10 dni i będzie zarazem pierwszą wizytą delegacji rządowej tego kraju we Francji.

Powódź w Indiach

Ze stolicy indyjskiego stanu Uttar Pradesh — Lucknow, nadchodzi dalsze doniesienia o katastrofalnych skutkach powodzi. Poziomy wody w Gomati przewyższa o dwa metry stan krytyczny. Na skutek powodzi ucierpiało około 100 tysięcy mieszkańców Lucknow.

Tragedia na wieży TV

W miejscowości St. Paul w stanie Minnesota (USA) wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie podnoszenia na wysokość 404 metrów runęła na ziemię z niewiadomych przyczyn wieża telewizyjna ze znajdującymi się na robotnikami. 7 z nich poniosło śmierć na miejscu, a 2 pracujących u podnóża zostało rannych.

Ograniczenie przyrostu zapasów

Co 5 lat wielkość zapasów w gospodarce społecznej powiększa się o połowę. Odpowiednie zapasy są — ogólnie biorąc — potrzebne; przy zwiększającej się produkcji zabezpieczają one jej rytmiczność. Ale w minionych latach zapasy rosły szybciej niż produkcja i dochód narodowy. Działo się to kosztem tej części dochodu, którą przeznaczamy na spożycie.

Tak właśnie stawiają ten problem wytyczne do dyskusji przed VI Zjazdem partii uchwalone na XI Plenum KC PZPR. Do podstawowych warunków realizacji założeń rozwoju gospodarczego kraju w tym 5-leciu zaliczają one ograniczenie przyrostu zapasów. Zmniejszenie ich o połowę, zwiększenie się mają one o 37 proc. Wygospodarowane w ten sposób ponad 50 mld zł przeznaczy się w całości na poprawę warunków bytowych społeczeństwa.

O możliwościach takiego manewru świadczą olbrzymie sumy odłożone w zapasach. Na koniec minionego roku ich wartość przekraczała 523 mld zł, a w I kwartale br. sięgnęła 558 mld zł. Fizyczny przyrost zapasów nie był jednak w rzeczywistości tak wysoki, jakby to wynikało z obu tych liczb. Nowe, podwyższone ceny zaopatrzeniowe znieszczały tu nieco obraz. Tempo wzrostu zapasów ulega pewnemu zwolnieniu, jednak nadal niedostatecznemu.

Udział przyrostu zapasów w dochodzie narodowym sięgał u nas dotąd co roku ok. 7 proc. W krajach bardziej uprzemysłowionych udział ten kształtuje się od 1 proc. w W. Brytanii, USA i NRD do 4 proc. w CSRS. Obciążenie dochodu narodowego przyrostem zapasów jest u nas zatem co najmniej o połowę wyższe niż średnio w krajach rozwiniętych.

Gdybyśmy nagle zaprzestali powiększania zapasów, nagromadzone rezerwy umożliwiłyby nieprzerwaną produkcję zakładów przemysłowych przez 85 dni. Czy rzeczywiście niezbędne są aż tak ogromne rezerwy? Przed 10 laty przemysłowi wystarczyło posiadanie zapasów na 57 dni...

Terror w Republice Dominikańskiej

Próbując zdławić ruch organizacji lewicowych, reżim dominikański korzysta z usług terrorystycznej organizacji „Krajowy Front Walki z Komunizmem”. Od czasu utworzenia tej organizacji terroryści zabili ponad 50 postępowych działaczy republiki, a setki osób zostało uprowadzonych w nieznanie miejsce.

Terroryści dokonują napaść na uniwersytety i, grożąc użyciem siły wobec studentów i wykładowców, starają się zdławić wszelkie przejawy niezadowolenia z istniejącego reżimu.

Najmniej mordercy werbowani są przez policję w zamian za wysokie pensje — pisze dziennik „Washington Post”. Policja kieruje działalnością terrorystów. Jeden z bandytów przyznał, iż to policja kazała mu zabić sekretarza generalnego związków zawodowych kierowców taksówek oraz redaktora dziennika „National”. (PAP)

Sezonowa zmiana cen jaj

Podobnie jak w latach ubiegłych, wprowadzona została sezonowa, jesienna podwyżka cen skupu i cen detalicznych jaj. Nowe ceny detaliczne jaj świeżych, obowiązujące od dnia 9 września 1971 r. (czwartek), zostały ustalone w następującej wysokości (za 1 sztukę): — jaja duże — 2,70 zł., — jaja średnie — 2,40 zł., — jaja małe — 2,10 zł. (PAP)

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Wycofanie towarów nieodpowiedniej jakości

Minister Handlu Wewnętrznego wydał ostatnio przedsiębiorstwom uspołecznionego handlu zakaz zakupu i sprzedaży kilku artykułów, produkowanych niezgodnie z przewidzianymi normami i nieodpowiednich jakościowo.

Na liście tych wyrobów znalazły się wózki dziecięce (typ 652) w cenie 1.650 zł z Fabryki Wózków Dziecięcych w Poraju, parasolki „Ekstra - Lux” — po 166 zł ze Spółdzielni Pracy „Udziałowa” w Czeszowie i 5 rodzajów pończoch damskich produkcji Spółdzielni Inwalidów „Praca” w Czeszowie.

Inne zakazy zakupu dotyczą: nożyczek szkolnych po 22 zł i nożyczek fryzjerskich po 22 zł 10 gr. z Fabryki Wyrobów Nożowniczych „Gerlach” w Drzewicy, preparatu „Kolatkol” (cena 31 zł 50 gr) dostarczanego przez Zakłady Chemiczne „Azot” w Jaworznie, zabawek — pistoletów „Colt” po 27 zł ze Spółdzielni Pracy „Stelton” oraz łózek dla lalek w cenie 160 zł produkcji Spółdzielni Pracy „Radomianka” w Radomiu. (PAP)

Konieczny nadzór nad gastronomią agencyjną

O gastronomii agencyjnej słychać ostatnio częściej i to niestety nie najlepiej. Drastyczne wypadki, które wydarzyły się w ciągu tego lata w Międzyzdrojach, Szczecinie, Poznaniu, zdarzyły się właśnie lokalach agencyjnych.

Napływają również sygnały o pobieraniu przez agentów wygórowanych cen np. w szarych karniach; o nieuprzejmości sprzedawców i niezadowolającym stanie sanitarnym części tych placówek.

Przypomnieć warto, że z wprowadzeniem punktów i zakładów gastronomicznych działających na zasadach agencji wiązało się duże nadzieje. Chodziło przede wszystkim o rozwój tzw. małej gastronomii w rejonach turystycznych, wczasowych, gdzie napływ konsumentów zależy od sezonu i pogody oraz o wyjście naprzeciw konsumentom, którzy szybko i niedrogo chcą coś zjeść na mieście. Na stacjach sportowych, plaży czy na wycieczce.

Jednym słowem — gastronomia agencyjna, jako operatywna, nie podlegająca takim jak inne zakłady przepisom w sprawach zatrudnienia, godzin otwarcia itp. — pomyślna była jako uzupełnienie sieci i doping dla restauracji i barów, nie wykazujących dostatecznej troski o klienta. W oparciu o wojewódzkie programy rozwoju, które powstały po przeanalizowaniu lokalnych warunków i możliwości, rozszerzano sieć zakładów i punktów agencyjnych w całym kraju; na koniec 1970 r. wynosiła ona 3.416 placówek podległych w przeważającej części przedsiębiorstwom państwowym. Najliczniejsze są agencyjne punkty tzw. małej gastronomii, które stanowią 74 proc. wszystkich drobnych punktów gastronomicznych w kraju. Natomiast w ogólnej liczbie zakładów gastronomicznych lokalnych agencyjnych jest 28 proc. W całości obrotów tego działu — gastronomia agencyjna partycypuje w jednej piątej.

W miarę jak następował jej rozwój i zwiększała się liczba klientów korzystających z tych placówek, mnożyły się głosy krytyczne na temat agencyjnej działalności. Dość powszechnie skarżono się, że dość trudno natrafić na lokale, które wyróżniałyby się wyjątkowo dobrą kuchnią. Może tylko szybsza obsługa i większy wybór dań — szczególnie w godzinach obiadowych — jest atutem dobrych lokalów agencyjnych w porównaniu z wieloma zakładami prowadzonymi systemem tradycyjnym.

Ostatnie jednak incydenty — chulińskie pobicia konsumentów — nasuwają uzasadnione wątpliwości co do zasad, jakie stosuje się przy doborze ludzi, którzy mają mieć do czynienia z klientami.

Manifestacyjny pogrzeb w Londonderry

W północno-irlandzkim mieście Londonderry tłumy mieszkańców przyszyły na pogrzeb 14-letniej Anetty McGavingan, która poniosła śmierć podczas strzelaniny ulicznej. Po pogrzebie doszło w dzielnicy katolickiej do ponownych starć między mieszkańcami i żołnierzami brytyjskimi.

Jeden z członków parlamentu północno-irlandzkiego, Cooper stwierdził oficjalnie, że okupacyjne wojska brytyjskie otwierają ogień do ludności bez żadnego powodu. Podkreślił on, że śmierć 14-letniej dziewczynki świadczy o lekceważeniu życia ludzkiego. (PAP)

Ten problem więc przede wszystkim powinien być szybko i wnikliwie przeanalizowany tak przez resort oraz zainteresowane rady narodowe, jak i terenowe władze gastronomii. (PAP)

Na tle polityki wobec Chin

Rozbieżności w gabinecie japońskim

Agencja Reutersa poinformowała w środę, że na tle polityki wobec Chin doszło w gabinecie japońskim do poważnych rozbieżności, które mogą stać się nawet przyczyną rezygnacji ze stanowiska premiera Eisaku Sato.

Wielu wpływowych członków gabinetu i rządzącej partii liberalno - demokratycznej sprzeciwia się stanowisku, według którego Japonia byłaby jednym z współautorów projektu rezolucji skierowanej do ONZ w sprawie zachowania mandatu Tajwanu w tej organizacji, jeżeli przywrócono by w niej prawa CHRL. Rząd japoński już wyraził poparcie dla tego rodzaju posunięcia. (PAP)

Zjazdowy czyn

Dokończenie ze str. 1

wo 166 tys. ton surowki, 78 tys. ton stali, kilkadziesiąt tysięcy ton wyrobów walcowanych. Czyn zjazdowy hut przyniesie ponad 7 tys. ton koksu, 130 tys. ton surowki, 4 tys. ton blach i wiele innych wyrobów hutniczych.

GÓRNICZY KOPALNI IM. LENINA

Do czynu zjazdowego przystąpiła również kopalnia węgla kamiennego nosząca imię Lenina. Wcześniej w poszczególnych oddziałach wydobywczych analizowano tu dokładnie możliwości, poszukując rezerw. Zmechanizowane będą dwie nowe ściany węglowe, ograniczone do minimum przestoje maszyn i urządzeń i w wyniku tych przedsięwzięć wydobyte w tym roku będzie o 25 tys. ton węgla wyższe niż początkowo zakładano.

STOCZNIOWCY GDYNI

Załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zadeklarowała wcześniej (o 26 dni) zwodowanie kadłuba jednego ze statków. Szybsze zwodowanie takiego doku umożliwi w kolei ukończenie o 2 miesiące wcześniej budowy nowej jednostki. Stocznia — dzięki społecznemu wysiłkowi — przybędą nowe pomieszczenia

Okres przedzjazdowy wykorzystamy dla rozwijania społecznej aktywności

Skrót wystąpienia Jerzego Zasady na XI Plenum KC PZPR

Jak informowaliśmy, podczas sobotnich obrad XI Plenum KC PZPR, w dyskusji głos zabrał także I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Poniżej drukujemy skrót jego wystąpienia.

Za nami — szeroka konsultacja z członkami partii. Przed nami — przygotowania do VI Zjazdu. Stosowna to chwila do wielu refleksji wokół tego, czym zajmowaliśmy się ostatnio w Wielkopolsce — i wokół tego, czym zająć się chcemy.

W ciągu ostatnich miesięcy we wszystkich organizacjach partyjnych naszego województwa trwały powszechne rozmowy z członkami i kandydatami partii. Była to wielka robota, która stworzyła dobrą atmosferę do pracy przedzjazdowej.

Jednym z pierwszoplanowych zadań, które stoją przed nami jest likwidacja zasygnalizowanych ujemnych zjawisk w gospodarce, w stosunkach międzyludzkich, w pracy urzędów i instytucji, likwidacja słabości w działalności podstawowych organizacji partyjnych.

Rozmowy z członkami partii potwierdziły raz jeszcze pełne poparcie wielkopolskiej organizacji partyjnej dla decyzji VII Plenum Komitetu Centralnego i dla programu, sformułowanego na VIII Plenum. Tego poparcia udzieliło reszta nowemu kierownictwu partii — nie tylko w słowach, lecz w czynach — całe wielkopolskie społeczeństwo.

Ofiarność klasy robotniczej, inteligencji, rolników, młodzieży wielkopolskiej, wywołuje obrazunek obywateli naszego regionu do pogrudniowych zmian. Hasło „pomóżmy” — podchwyczone zostało w Wielkopolsce nie tylko przez załogę „Cegielskie go” czy inne wielkie skupiska robotnicze.

Obok ofiarności robotników na szczególne uznanie zasługuje postawa wielkopolskiej wsi. To już przecież w lutym rolnicy powiatu gnieźnieńskiego zadeklarowali, że poważnie zwiększą dostawy produktów rolnych. I dotrzymują słowa; w końcu lipca meldowali o tym podczas żniw tow. Gierkowi.

Godzi się podkreślić, że do 1 września br. skupiono w naszym województwie 367 tys. ton zboża. W ostatnim dniu sierpnia dostarczono do punktów skupu ponad 12 tys. ton.

socjalne, szatnie, suszarnie i pokoje śniadaniowe.

HUTNICZY GŁOGOWA

1 maja przyszłego roku — o 2 miesiące wcześniej — Huta Miedzi „Głogów” osiągnie możliwości produkowania w ciągu roku 80 tys. ton metalu. Taka jest treść czynu budowniczego tego kluczowego dla naszej gospodarki obiektu. Hutnicy głogowscy zadeklarowali zwiększenie w br. produkcji miedzi konwertorowej o 600 ton, stwarzając realne możliwości ograniczenia do minimum importu tego metalu.

MŁODZIEŻ I ROLNICY

Nadchodzą również meldunki o pierwszych czynach młodzieży. ZMS-owcy z Zakładów Azotowych we Włocławku zebrał ostatnio ponad 26 ton złomu, przekazując jego równoważność na konto odbudowy Zamku Królewskiego. Obecnie postanowiono kontynuować zbiórki, a zarobione pieniądze przekazać na budowę domu młodzieży im. J. Krasińskiego w Limanowej.

Z woj. koszalińskiego napłynęła informacja od rolników Stacji Hodowli Roślin Lotyń i Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Grzmięciu. Mówią one o przyspieszeniu dostaw zbóż, które będą wyższe niż zakładano. Oprócz zboża dadzą oni również więcej mięsa i mleka. (PAP)

A PGR-owskie załogi zapowiedziały na rok przyszły powiększenie wartości produkcji rolnej o 100 milionów złotych.

Kongres Techników Polskich, obradujący w Poznaniu i poprzedzający go przygotowania dały świadectwo aktywności i preżności tutejszego środowiska naukowego. Powołanie w stolicy Wielkopolski Oddziału Polskiej Akademii Nauk, z pewnością jeszcze pomoże w dynamizowaniu po znańskiego ośrodka nauki.

Krótko mówiąc: w okresie pogrudniowym zrobiło się w Wielkopolsce sporo. Radzi z tego jesteśmy, lecz wiemy także, jak wiele spraw czeka na załatwienie.

Poznańskie, to region wiele znaczący w produkcji rolnej dla kraju. Jest też Poznańskie regionem zurbanizowanym liczącym sto miast. Niemal tu problem, wymagających pilnego, a zarazem przemysłowego rozwiązywania. Wskazywano na nie podczas niedawnych rozmów z członkami partii.

Ale zarazem jesteśmy realistami. Nie wszystko da się zrobić od razu. I nie wszystko jest równie ważne. W Poznaniu kładziemy obecnie nacisk na budownictwo mieszkaniowe i na ostateczne uporządkowanie i przebudowę centrum. Trwa batalia o przywrócenie miastu opinii szczególnie czystego. A równolegle prowadzimy kampanię o to, by poznański handel stał się handlem wzorcowym, by lepiej służył mieszkańcom.

Komunikacja miejska to na stępna sprawa, która wymaga poprawy. Z racji posiadania przez Wielkopolskę licznych miast, gdzie koncentrują się zakłady pracy — dowóz ludzi musi być usprawniony.

Myślę, że trzeba nam konsekwentnego porządkowania spraw kadrowych, zrobiliśmy u nas również w tej dziedzinie dużo, chociaż wiele pozostaje jeszcze do zrobienia. Nie udolni muszą odejść. O czyjejs przydatności na kierowniczym stanowisku decydować powinni — jak słusznie formułuje to projekt wytycznych — żarliwość, przygotowanie fachowe, zdolności organizatorskie, umiejętność stwarzania dobrej dla pracy atmosfery. Chciałbym tu wyraźnie stwierdzić, że stanowisko kierownictwa partii w tej sprawie spotyka się z pełną aprobatą wielkopolskiej klasy robotniczej.

Wchodzimy w okres przygotowań do VI Zjazdu partii. Ogromną pomocą dla nas są liczne a także pożądane kontakty kierownictwa naszej partii z załogami zakładów pracy. Działalność przedzjazdowa będzie okresem wcielania w życie wniosków i propozycji, zgłoszonych podczas rozmów z członkami partii a także okresem szerokiej dyskusji. Będziemy chcieli włączyć do niej członków bratnich stronnictw politycznych jak również bezpartyjnych.

Pragniemy okres przedzjazdowy wykorzystać dla umacniania społecznej aktywności i klimatu dobrej roboty. Członek partii, to człowiek ideowy. A ideowy — tak rozumiany — Wielkopole — to ten, kto wzorowo pracuje, daje przykład innym, jest skromny i samokrytyczny, troszczy się o współtowarzyszy, a gdy trzeba — broni polityki partii z pomocą rzeczowych argumentów. Mamym coraz więcej takich członków.

Organizacje partyjne powinny iść dalej drogą skupiania uwagi na sprawach najważniejszych dla macierzystego zakładu pracy, czy środowiska. Zajmowanie się wszystkim, w praktyce oznacza zajmowanie się niczym. Trzeba też wypełnić zebraniowy formalizm. Zebrania mają służyć konkretnym celom, a nie statystyce. Ważna jest też wrażliwość organizacji partyjnych na to, co ludzi boli. Na

to, w jakich warunkach pracują, mieszkają, odpoczywają. I ważny jest samokrytyczny stosunek do własnego podwórka.

Sądzę, że stara prawda o potrzebie uprzątnięcia wpięrowego obejścia, jest zawsze aktualna. Chcemy więc w okresie przed VI Zjazdem, nasze wielkopolskie sprawy solidnie uporządkować.

Do ważnych zadań zaliczyć należy tworzenie w zakładach pracy i poszczególnych środowiskach zawodowych klimatu słusznej dumy i zadowolenia z dotychczasowych osiągnięć każdego zakładu, uznania dla twórczych inicjatyw technicznych i organizatorskich, atmosfery pochwały i pomocy w stosunku do nowatorstwa, racjonalizacji i wynalazczości. Ale równocześnie konieczne jest dokonywanie krytycznej oceny wszystkich słabości, nie doskonałości i występujących braków i niedociągnięć.

W większym stopniu niż dotychczas doskonale musimy funkcje kontrolne i inspirowe, szczególnie w zakresie dyscypliny społecznej i zawodowej załóg przemysłowych, wzrostu odpowiedzialności kadr technicznych, ekonomicznych oraz kierownictw administracyjnych za racjonalną organizację produkcji, za jej efektywność. Trzeba też nadal zwracać uwagę na wyraźne odczuwalną dla załóg poprawę warunków pracy i odpoczynku oraz na wzrost bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kierunek takiej działalności wytycza nam projekt wytycznych przygotowanych przez Komisję Zjazdową, przedłożony dzisiejszemu plenum przez Biuro Polityczne.

Projekt wytycznych — można to już dzisiaj założyć — spotka się z dużym zainteresowaniem szerokich rzesz ludzi pracy. Jest on bardzo ambitnym programem. Wychodzi bo wiem naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, by partia nasza w większym stopniu niż to było kiedyś, troszczyła się o stałe, odczuwalne polepszenie bytu każdego obywatela i o harmonijny rozwój naszej gospodarki i całego naszego życia.

Chodzi o to, by w nadchodzących latach w pełni ziszczyć się pogrudniowe nadzieje naszego narodu. Wyrażam głębokie przekonanie, że mamy dość siły i nieklamane poparcie społeczeństwa, co stanowi ważną gwarancję, że program ten zrealizujemy.

Zainteresowanie wizytą Brandta w ZSRR

Zapowiedź drugiej z kolei wizyty kanclerza NRF Willy Brandta w Związku Radzieckim przyjęta została z zainteresowaniem w stolicach innych krajów. Podkreśla się przy tym, że będzie to stanowić dalszy krok na drodze do normalizacji stosunków NRF — ZSRR. Bardzo szeroko komentuje tę informację wczorajsza prasa zachodniemiecka przypominając, że będzie to trzecia wizyta szefa rządu zachodniemieckiego w Związku Radzieckim.

W Bonn zakomunikowano jednocześnie, że również przewodniczący frakcji parlamentarnej opozycyjnej partii CDU/CSU Rainer Barzel przyjął wystosowane przez władze ZSRR zaproszenie do złożenia wizyty w Moskwie.

Dzienniki zachodniemieckie przypuszczają, że miejscem spotkania kanclerza NRF z przywódcami radzieckimi nie będzie Moskwa, lecz jakaś miejscowość nad Morzem Czarnym. W komentarzach prasowych zaznacza się, że kolejna wizyta Brandta w Związku Radzieckim będzie nie tyle wykładem, podpisaniem porozumienia czterostopniowego w sprawie Berlina Zachodniego, co nastawstwa podpisanego 13 sierpnia 1970 r. układu ZSRR — NRF który przewidywał dwustronne konsultacje. Porozumienie czterostopniowe stworzyło tylko „pomysłowe warunki” dla tego rodzaju wizyty. (PAP)

MY I GOSPODARKA

O tym, że potrzeby społeczne rosną, nie trzeba nikogo przekonywać. Stykamy się z nimi na co dzień. Narastają wraz z liczbą oczekujących na mieszkanie, ubiegających się o łóżko w szpitalu, miejsce w żłobku czy przedszkolu, sygnalizowane są przez rynek, na którym wciąż jeszcze brakuje wielu poszukiwanych wyrobów. Oczywiście, że aby zaspokoić potrzeby zgłaszane dziś i te, które nieuniknienność przyniesie przyszłość, trzeba przyspieszyć tempo wzrostu gospodarki narodowej.

Spółeczeństwo odmłodziło. Aż trudno uwierzyć, że ponad 37 proc. ludności kraju nie ma jeszcze dwudziestu lat. Idzie trzy i półmilionowy wyrost osiemnastolatków, którzy zaczęli myśleć o podjęciu pracy, o zakładaniu rodzin i ubiegać się o mieszkanie. Będą chcieli te mieszkania urządzić wygodnie i nowocześnie — słupek ręki w termometrze potrzeb znowu pójdzie w górę.

Jak i gdzie ulokować ten wyrost? Bądź co bądź jest to najwyższy po wojnie przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym. Jeśli nawet część z tych młodych ludzi przejmie stanowiska pracy, zwalniane wskutek ubytku naturalnego lub po tych, co odejdą na renty i emerytury, jeśli nawet część z nich podejmie studia, to i tak trzeba się liczyć z koniecznością przygotowania dla pozostałych przynajmniej 1,8 miliona nowych miejsc pracy. Pewna ilość młodych z pewnością znajdzie je na wsi. Program rozwoju rolnictwa, który stawia na unowocześnienie i aktywizację gospodarki chłopskiej oraz otwiera szeroki front dla mechanizacji upraw i hodowli, stwarza wiele istotnych zachęt do podjęcia pracy na ojczyźnie, lub w gospodarstwach państwowych. Z kolei dalszy rozwój usług powinien umożliwić dodatkowe zatrudnienie przynajmniej kilkuset tysięcy osób, nie tylko w szybko rozwijanej sieci uspołecznionych zakładów, ale także w rzemiośle i w systemie pracy nakładej.

Uruchowienie drugich i trzecich zmian w przemyśle to następna konkretna rezerwa, która wielu tysiącom młodych ludzi ułatwi życiowy start. Łączy się z tym oczywiście potrzeba wybudowania dla wymienianych się załóg odpowiedniej liczby mieszkań i hoteli robotniczych. Zakładom przemysłowym trzeba będzie zapewnić więcej surowców i półfabrykatów, uwzględnić i to, że ich rosnącej produkcji muszą sprostać kooperanci oraz energetyka, od której zależą dodatkowe dostawy prądu. Jest to zatem rezerwa gotowych, już istniejących miejsc pracy, które trzeba będzie po prostu maksymalnie wykorzystać.

Suma ponad 1.400 mld złotych przewidywana w tym pięcioletnim inwestycyjnym pozwoli stworzyć w budowanych obiektach ponad 1,3 miliona zupełnie nowych miejsc pracy; dalsze kilkadziesiąt tysięcy nowych stanowisk powinno przynieść dwie podjęte akcje w ramach funduszu aktywizacji gospodarczej młodych miast oraz zatrudniania kobiet. Program regulacji Wsi i budowa autostrad to także poważna rezerwa, która w planach zatrudnienia musi być wzięta pod uwagę.

Liczymy się więc w najbliższych latach z rekordowym zwiększeniem siły roboczej. Pamiętajmy, że główny cel to odczuwalna poprawa warunków życiowych społeczeństwa, niełatwo zrozumieć, że racjonalne ustawienie ludzi na gospodarczych posterunkach to jedna z podstawowych przesłanek, które ułatwiają osiągnięcie tego celu. Od tych bowiem ludzi, którzy włączają się czynnie w rozwój gospodarki narodowej zależy przyspieszenie tempa tego rozwoju i wypracowanie założonego w wytycznych wzrostu dochodu narodowego. Wykonanie tak nakreślonych zadań otworzy drogę do znacznego podniesienia poziomu spożycia indywidualnego i zbiorowego i da mocny punkt startu rozwojowi gospodarki w następnym pięcioletniu, przed którym chciałoby się przeczyć roztoczyc bardziej obiecujące perspektywy.

Podjętym wysiłkiem inwestycyjnym, mimo iż przyrost nakładów zapowiada się w tym pięcioletniu niższy niż w poprzednim, jest górnym pułapem możliwości. Takie rozmiary wyznacza mu z jednej strony założony wzrost funduszu spożycia w dochodzie narodowym, z drugiej natomiast ograniczone możliwości rozbudowywania frontu robót budowlano-montażowych. Dlatego też w pewnym stopniu część tego wysiłku inwestycyjnego pokryją kredyty zagraniczne, zaciągnięte na modernizację przemysłu i na powstawanie nowoczesnych branż i zakładów, zwłaszcza tych, które mogą potem przynieść rekompensatę w eksporcie.

W koncepcjach rozwojowych tego pięcioletnia bardzo ważnym ogniwem obok handlu zagranicznego jest współpraca naukowo-techniczna i gospodarcza krajów RWPG. Wydatnie powinny wzrosnąć zadania tak w eksporcie, jak i w imporcie, umożliwiając bowiem gospodarce narodowej dostęp do źródeł, z których może czerpać niezbędne dla uzupełnienia zaopatrzenia przemysłu w maszyny i surowce, urozmaicać rynek atrakcyjnymi towarami konsumpcyjnymi. Nowoczesnego sprzętu i maszyn potrzebują budowane obiekty inwestycyjne, surowców — rosnąca produkcja przemysłowa, poszukiwanych towarów — konsumenci. (Isk)

Czy Wielkopolska, biorąc pod uwagę jej przysławia, gospodarność, wyczerpała już możliwości dalszego intensyfikowania przemysłowej produkcji? Czy też może ma jeszcze rezerwy? Jakże warunki muszą być spełnione, aby te rezerwy zaczęły procentować?

Spójrzmy na te sprawy w świetle niedawnych obrad VI Kongresu Techników Polskich, którego hasłem było: technika w procesie intensyfikacji gospodarki. Nadszedł bowiem dla ludzi techniki czas realizacji uchwały Kongresu, nazwanej przez jednego z delegatów inżynierską wizją przyszłości. Jest wizja — potrzebne teraz energiczne działanie, a że do zrobienia jest wiele...

MIEJSCE W KRAJU

Wielkopolska zajmuje 8,7 procent terytorium Polski, skupia 8,1 procent jej ludności, zatrudnia 7,6 procent ogółu pracujących w przemyśle i daje 7,1 procent globalnej produkcji przemysłowej kraju.

Pod względem wielkości obszaru zajmuje więc drugie miejsce w kraju, w ludności — czwarte, w zatrudnieniu przemysłowym — siódme, a w wielkości produkcji — szóste. W tej ostatniej dziedzinie wypierają Wielkopolskę takie regiony jak: katowicki, warszawski, wrocławski, krakowski i łódzki.

Geograficznie, w wyniku przesunięcia granic państwa na zachód, Wielkopolska znalazła się w zespołach obszarów centralnych kraju, na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych, łączących Śląsk z Wybrzeżem i wschodem województwa z zachodem. Ma więc wymienne warunki tak do przetworstwa surowców z importu jak i półfabrykatów ze Śląska oraz do szerokiej kooperacji ze stoczniami i portami. Wydaje się jednak, że warunków tych w pełni nie wykorzystuje do intensyfikowania swej produkcji i eksportu.

STRUKTURA PRODUKCJI

Przed wojną w Wielkopolsce dominował przemysł rolnospożywczy, mający swą bazę w wysokiej wydajności i towarowości tutejszej produkcji rolnej. Po wojnie ranga tego przemysłu została niesłusznie zdeprecjonowana i w latach urodzaju nie może on przetworzyć i zakonserwować wszystkich oferowanych mu przez rolników surowców.

Obecnie dominującą pozycję w Wielkopolsce zajmuje szeroko pojęty przemysł elektromaszynowy, który w ubiegłym roku dał około 33 procent produkcji przemysłowej regionu. Słynie on z silników okrętowych, taboru kolejowego, obrabiarek, maszyn dla przemysłu spożywczego, łożysk oraz żarówek, baterii i narzędzi chirurgicznych. Przemysł rolnospożywczy spadł na drugą pozycję. Na trzecią — wysunęły się górnictwo i energetyka, które w minionych 5 latach pochłaniały gros nakładów na rozwój przemysłu w Wielkopolsce.

W ogólnej strukturze tutejszego przemysłu uderza niedo rozwinięty najbardziej postępowy dziedziny produkcji, uważanych dziś powszechnie za

Refleksje po Kongresie Techników

Jest wizja — trzeba działać

nośniki postępu technicznego i intensyfikacji do całej gospodarki: przemysłu elektronicznego, elektrotechnicznego i chemicznego.

WYDAJNOŚĆ PRACY

Jeśli mierzyć ją niedoskonałym wskaźnikiem wartości produkcji globalnej przypadającej na każdego zatrudnionego w przemyśle, to poziom osiągnięty w wielkopolskim przemyśle wydajności pracy najlepiej scharakteryzują 2 liczby. Nasz przemysł daje 7,1 procent krajowej produkcji, lecz zatrudnia 7,6 procent ogółu pracujących w przemyśle. Można więc z tego wysnuć wniosek, że w porównaniu z innymi regionami kraju, wydajność pracy w wielkopolskim przemyśle nie jest wysoka.

Ale ten sposób mierzenia wydajności pracy jest zwindny, albowiem zależy od manipulowania asortymentem produkcji, układem cen i stopniem rozkooperowania produkcji. Bardziej precyzyjny jest miernik produkcji czystej na głowę zatrudnionego. Wtedy relacje są dla Wielkopolski korzystniejsze.

Zróbnymy jednak jeszcze jedno porównanie: jak kształtują się proporcje między wartością środków trwałych i wartością produkcji? Otóż Wielkopolska posiada 6,6 procent całego majątku przemysłowego kraju, lecz daje z niego 7,1 procent całej globalnej produkcji przemysłowej kraju. To świadczy o naszym regionie dobrze.

Niemniej możliwości intensyfikacji produkcji w naszym przemyśle jeszcze istnieją. W toku dyskusji przed VI Kongresem Techników Polskich zwracano np. uwagę na jedno stłkowy, bądź małoserijny, charakter produkcji w sporej części wielkopolskich fabryk. Wielkoseryjny, taśmowy system produkcji, stosujący tylko nieliczne zakłady: Fabryka Żarówek, Fabryka Łożysk Toczących, „Goplana“, „Centra“, „Lechia“, „Modena“ i niektóre inne.

Uderza także wysoki udział prac ręcznych w wielkopolskim przemyśle, bo przekraczający 40 procent całego nakładu robocizny. Jeśli się do tego zjawiska doda wielki niedobór najprostszycy nawet, ręcznych narzędzi elektrycznych, bądź pneumatycznych (młotków, wiertarek, przecinarek, gwintarek, kluczy itp.), to niełatwo dojść do wniosku, że w dziedzinie umożliwiania robotnikom osiągnięcia wysokiej wydajności, nasi inżynierowie i technicy nie powołali jeszcze ostatniego słowa.

ZMIANOWOŚĆ

Równie duże możliwości intensyfikacji produkcji w wiel-

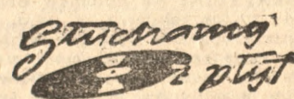
kopolskim przemyśle tkwią w zmianowości pracy. Tylko nieliczne zakłady, jak np. hutę szkła w Ujściu i w Sierakowie, papiernię „Malta“, fabrykę płyt pilśniowych w Czarnkowie i niektóre inne, pracują na pełne dwie lub trzy zmiany. Pozostałe pracują na jedną zmianę, bądź też wskaźnik ten jest nieco wyższy. Widać też pewną prawidłowość: najintensywniej eksploatowane są zakłady stare i posiadające załogi o przewadze kobiet. Najniższym wskaźnikiem zmianowości legitymują się natomiast zakłady nowe lub gruntownie zmodernizowane, typowo męskie.

Na przykład w kwitnie b. największe w naszym regionie Zakłady „Cegielskiego“ miały wskaźnik zmianowości 1,36 — co znaczy, że na drugiej zmianie pracowało tam tylko 36 procent obsady pierwszej zmiany. Setki drogiej maszyn stały więc tam bezczynne. Podobnie działo się w „Wiepofamie“, gdzie wskaźnik zmianowości wynosił tylko 1,20, w „Spomaszu“ — 1,17, w „Rofamie“ — 1,14, w Chodziejskich Zakładach Porcelany i Porcelitu — 1,13 itd., itp.

Należy przy tym zauważyć, że podane wyżej współczynniki zmianowości są obliczone bardzo liberalnie. Pokazują tylko procentowy stosunek pracowników drugiej zmiany do pierwszej. Nie mówią natomiast o tym, czy wszystkie stanowiska pracy były na pierwszej zmianie obsadzone? A tak z reguły nie jest. Jeśliby uwzględnić stopień wykorzystywania maszyn, to faktyczny wskaźnik zmianowości dla takiej np. „Wiepofamy“ ukształtowałby się na poziomie 0,98 a dla chodziejskiej „Porcelany“ — jeszcze niżej, bo na poziomie 0,87.

Przeciętnie biorąc, kluczowy przemysł rozlokowany na terenie województwa legitymuje się wskaźnikiem zmianowości 1,52 a po uwzględnieniu stopnia wykorzystania stanowisk roboczych — 1,39. Odpowiednie wskaźniki dla kluczowego przemysłu Poznania kształtują się na poziomie znacznie niższym, bo zaledwie 1,36 i 1,23. Przy istnieniu stosownych warunków organizacyjnych, zaopatrzeniowych i technicznych, wielkopolski przemysł — takim jakim jest dzisiaj — mógłby w przyszłym 5-leciu wchłonąć pokątną część młodzieży, wchodzącej w produkcyjny wiek i dać proporcjonalnie większą produkcję. Byłoby to klasyczny przykład intensywniejszej gospodarki.

PIOTR CHOJNACKI



Waganci grają i śpiewają 4 piosenki: Co ja w tobie widziałam, Dziś w twoich oczach, Co mogę jeszcze mieć, Razem z tobą. Muza, N 0634.

Emilia Markowa śpiewa z towarzyszeniem orkiestry PR i TV, pod dyr. Tommy Dimczewa 2 piosenki: Jesień idzie przez park i Song trzech życzeń. Muza, SP-364.

Andrzej Dabrowski z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod dyr. Jana Ptaszyńskiego-Wróblewskiego śpiewa: Przyroda z Marią, Dam ja tobie i Gdymby dyrygent był krokodylem. Muza, N 0624.

Korowód — to tytuł płyty z nagraniami piosenek wykonanych przez Marka Grechutę i zespół Anawa: Widzieć więcej, Kantata, Chodźmy, Świecie nasz, Dni, których nie znamy, Korowód, Niebieski młyn o toczę spośród 9 piosenek znajdujących się na płycie. Muza, SXL 0752.

Asocjacja HAGAW i Andrzej Rosiewicz nagrali dużą płytę z 14 utworami: Student zebrał ale pan, Renata, Zamknij się szeptem, Podróż poślubna do Kutna, Czemu chłbiez miła, Gadka do dzieła — to tytuły niektórych pełnych humoru i dowcipu piosenek. Muza, SXL 0699.

Discorama — płyta ta zawiera 12 piosenek. m. in.: Co ja w tobie widziałam, Najlebsza z cisz, Nie mów mi kocham, Nie ukryj się przede mną, On jest tu, Chciałabym się zabawić różni wykonawcy, co odróżnia tę płytę od innych, i wnoszą element urozmaicenia: Waganci, Maryla Rodowicz i jej gitarzysta, Amazonki, Dżambie, Pro contra i Kanon rytym, Portrety, Grupa ABC, Andrzej Nebeski i Halina Frackowiak, Filipinki i inni. Pronit, SXL 0673.

AB. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 214 (8567) 9 IX 1971

Tegoroczna długotrwała susza daje się we znaki również na Powoiżu, chociaż tu nie stanowi ona takiej przykrej niespodzianki, jak w innych rejonach ZSRR i Europy. Bezdeszczowe lato jest na obszarach położonych po obu stronach Wołgi zjawiskiem zwykłym — w ciągu ostatnich 60 lat aż 30 razy nastąpił nieurodzaj wywołany brakiem wilgoci. Dzieje się tak, mimo że przez ziemie te przepływa najbogatsza w wodę rzeka europejska. Oblicza się, że corocznie korytem Wołgi przepływa do Morza Kaspijskiego 250 miliardów metrów sześciennych wody — 5 razy więcej niż Dnieprem i 8 razy więcej niż Donem.

Wykorzystanie obfitości wód Wołgi do celów rolniczych stało się wkrótce faktem. W bie

Wody Wołgi zwalczą suszę

Żacy pięcioletni przeprowadzają się zakrojone na szeroką skalę prace związane z budową zapór i kanałów melioracyjnych doprowadzających wodę na grunty leżące nawet na kilkudziesięciokilometrowej odległości od koryta rzeki. Inwestycje przeprowadzone pod hasłem „Wołga przeciwko suszy“ skupiają się obecnie na 24 głównych obiektach rolniczych wzdłuż rzeki, od Kuibyszewa po Astrachan. Pracuje na nich łącznie ponad 30 tys. ludzi, 3 tys. ciągników, 700 koparek, podobnie wielka liczba żurawów, samochodów ciężarowych i innych maszyn.

Przewiduje się, że już w końcu bieżącego pięcioletnia 2,3 proc. wód z Wołgi rozprowadzane będzie kanałami nawadniającymi i deszczownicami na czarnoziemne pola Powoiża. Po całkowitym przeprowadzeniu prac melioracyjnych rocznie zbiory zbóż z tego regionu, które obecnie wynoszą 14 milionów ton, wzrosną do ponad 26 milionów ton. Powol że niezależnie w znacznym stopniu od opadów atmosferycznych — stanie się największym spichlerzem zbożowym ZSRR. (AR)



Sofia, stolica Bułgarii, jest dziś milionowym miastem. We wschodniej jej części powstał pas nowych osiedli: Iskar, Mladost, Iztoz, Durwenica i inne. W latach 1965–70 oddano do użytku 40 670 mieszkań; w bieżącej pięcioletniej przybędzie 65 tysięcy mieszkań. Na zdjęciu: fragment osiedla Mladost, którego rozbudowa trwa.

Fot. — CAF — BTA

9 września 1944 r. jest datą, która wyznacza zasadniczy przełom w ponad 1300-letnich dziejach Bułgarii. W tym bratnim kraju bałkańskim po klęsce powstania ludowego w 1923 r. do władzy doszła reakcja a w latach trzydziestych zapanowała faszystowska dyktatura. Bułgaria została wciągnięta w strefę wpływów hitlerizmu i do wojny po stronie „osi“. Miara uczuć narodu bułgarskiego były propolskie i antyhitlerowskie demonstracje w Sofii we wrześniu 1939 r. a następnie jawna wrogość z jaką przyjęto wkroczenie w 1941 r. wojsk niemieckich do Bułgarii.

ŚWIĘTO BRATNIEJ BUŁGARII

W czerwcu 1941 r. ruszył do boju pierwszy bułgarski oddział partyzancki. Wkrótce la sy Rodopów i Antybałkanu za ludniły się bojownikami wolności. Kierowana przez komunistów partyzantka kłępała i rozszerzała się. Powstały regularne jednostki. Łącznie w Bułgarii walczyło 250 tysięcy żołnierzy ruchu oporu. Oprócz walki zbrojnej (tylko w 1943 roku partyzanci stoczyli 1606 bitew i potyczek) organizowano sabotaż gospodarczy i prowadzono ideologiczną walkę z faszysmem. We Froncie Ojczyzny powstał w 1942 r. z inicjatywy partii komunistycznej zjednoczyły się wszystkie patriotyczne siły narodu. Dojrzały warunki do likwidacji faszystowskiej dyktatury i wyprzedzenia hitlerowskich okupantów. We wrześniu 1944 r. zbliżyły się do Dunaju wojska III Frontu Ukraińskiego. 9 września wybuchło w całym kraju powstanie ludowe. Wojska rządowe składały broń prawie bez walki, a maszerujące przez Bułgarię oddziały radzieckie były owacyjnie witane przez mieszkańców wsi i miast.

W Sofii powstał rząd ludo-

wo-demokratyczny, którym kierował Georgi Dymitrow, legendarny przywódca bułgarskiego i wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego.

Odrodzone siły zbrojne wolnej Bułgarii, których trzonem były oddziały partyzanckie, liczyły 450 tys. żołnierzy. Przy boku Armii Radzieckiej wojsko bułgarskie uczestniczyło w walce z wojskami hitlerowskimi na terenie Jugosławii i Austrii, przyczyniając się do wyzwolenia tych krajów. Koniec wojny zastał oddziały bułgarskie w okolicach Klagenfurtu w południowej Austrii, gdzie zetknęły się one z nadiągającą z zachodu armią brytyjską.

Po zakończeniu wojny Bułgaria przyłączyła się do pokojowego i socjalistycznego budownictwa. W ciągu 27 lat Ludowa Republika Bułgarii przekształciła się w rozwinięty kraj socjalistyczny o prężnej, nowoczesnej gospodarce i rozkwitającej kulturze.

Kierunki dalszego rozwoju kraju wytyczył X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej, który odbył się w kwietniu br.

T. Ł.

Małe armie wielkiego kontynentu

Istnieje w USA urząd, który nosi nazwę: „Administracja Kontroli Zbrojeń”, a zajmuje się analizą uzbrojenia i liczebności armii wszystkich państw świata. Również oblicza koszty tego uzbrojenia i utrzymania tych armii w stosunku do rocznego budżetu danego kraju. Co roku publikuje on sprawozdanie ze swych prac, z pewnością niekompletne. Między innymi ostatnie sprawozdanie stwierdza, że świat ogółem wydaje rocznie na swe armie ponad 200 miliardów dolarów.

Na tle tych gigantycznych wartości wydatki republik Ameryki Łacińskiej na zbrojenia są stosunkowo małe i w sumie globalnie są niemal równe wydatkom na walkę z chorobami, na szpitalnictwo i profilaktykę. Ale są nieco niższe od wydatków na oświatę, na szkolnictwo wszystkich typów i stopni razem. Mianowicie wszystkie państwa Ameryki Łacińskiej wydały w roku ubiegłym — niemal bez zmian od roku 1967 — około dwóch i pół miliarda dolarów na zbrojenia łącznie, gdy ich globalny dochód narodowy mieścił się w ramach około stu dziesięciu miliardów dolarów brutto. Nie są to więc wydatki wielkie, chociaż rola armii w życiu Ameryki Łacińskiej jest znaczna. Świadcza o tym liczne przewroty wojskowe, pucze, zamachy stanu. Każdy przewrót wywołania spośród armii nową grupę. Z tego punktu widzenia należy patrzeć na „problem armii”.

A oto zestawienie statystyczne tych wydatków na zbrojenia i utrzymanie armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa w poszczególnych krajach. Ciekawe są dane, dotyczące nie tylko wysokości rocznego budżetu wojskowego, ale i liczby stałego wojska pod bronią, oraz stosunek liczby żołnierzy do liczby mieszkańców danego kraju, co pozwala określić stopień militarystyki danej republiki, ale nie oddaje właściwej siły. Zestawienie nasze podawać będzie stosunek: ilość żołnierzy na tysiąc obywateli.

ARGENTYNA: 271 milionów dolarów rocznie. 144.000 żołnierzy pod bronią wszelkich formacji. 4 żołnierzy przypada na tysiąc mieszkańców.

BOLIWIA: 15 milionów dolarów. 20.000 żołnierzy. 3 żołnierzy na 1.000 mieszkańców.

BRAZYLIA: 940 milionów dolarów. 225.000 żołnierzy z tym, że istnieje ogromna rezerwa ludzka i w razie ew. totalnej mobilizacji Brazylia może wystawić nawet około 8 milionów ludzi pod bronią. Proporcja liczby żołnierzy do jednego tysiąca obywateli przedstawia się jak 2,5 do 1.000. Uzbrojenie jednak, prócz karabinów automatycznych i samolotów, jest raczej przestarzałe, na poziomie ostatniej wojny światowej.

CHILE: 115 milionów dolarów. 46 tysięcy żołnierzy. 5 żołnierzy na 1.000 obywateli.

KOLUMBIA: 85 milionów dolarów. 55 tysięcy żołnierzy. 3 żołnierzy na 1.000 obywateli.

REPUBLIKA DOMINIKAŃSKA: 31 milionów dolarów. 19 tysięcy żołnierzy. 1 żołnierz na 1.000 obywateli.

EKWADOR: 25 milionów dolarów. 17 tysięcy żołnierzy. 3 żołnierzy na 1.000 obywateli.

SALVADOR: 10 milionów dolarów. 6 tysięcy żołnierzy. 2 żołnierzy przypada na 1.000 obywateli.

GWATEMALA: 16 milionów dolarów. 9 tysięcy żołnierzy. 2 żołnierzy przypada na 1.000 obywateli.

GUJANA (dawna kolonia angielska): 2 miliony dolarów. 1.000 żołnierzy. 1 żołnierz na 1.000 obywateli.

HAITI: 7 milionów dolarów. 6 tysięcy żołnierzy. Około 1 żołnierz na 1.000 obywateli. Ale należy dodać do tego aktywny militarny także i 10.000 ludzi gwardii bezpieczeństwa, doskonale uzbrojonej.

HONDURAS: 8 milionów dolarów. 5 tysięcy żołnierzy. 2 żołnierzy na 1.000 obywateli.

JAMAJKA: 5 milionów dolarów. 2 tysiące żołnierzy. 1 żołnierz na 1.000 obywateli. Jamajka jest monarchią konstytucyjną i członkiem brytyjskiego Commonwealthu. Monarcha jest reprezentowany w tym kraju przez gubernatora generalnego. Niby nie jest już kolonią angielską, ma własny parlament dwuzbiowy, ale nie jest niepodległą typową republiką Ameryki Łacińskiej. Stanowi przedziwny twór polityki angielskiej, w którym mówi się wyłącznie po angielsku, którego ludność jest w 90 procentach pochodzenia afrykańskiego, niewolniczego, a w którym żyją także Hindusi, Chińczycy i Europejczycy.

MEKSYK: 168 milionów dolarów. 70 tysięcy żołnierzy. 2 żołnierzy na 1.000 obywateli.

NIKARAGUA: 10 milionów dolarów. 8 tysięcy żołnierzy, 6 na tysiąc.

PANAMA: 1 milion dolarów. Administracja Kontroli Zbrojeń USA nie podaje żadnych danych na temat uzbrojenia Panamy. Składną wiadomość nam, że Panama ma około 1.500.000 obywateli, nie licząc zaaludnienia strefy Kanału Panamskiego, będącego pod panowaniem USA na zasadzie kontraktu dzierżawy. Wiadomo także, że Panama nie posiada wojska w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz korpus Gwardii Narodowej, w sile około 4.000 ludzi, uzbrojony nowoczesnie i nie ustępujący armiom innych republik Ameryki Łacińskiej tego rozmiaru. Wiadomo także, że w strefie Kanału Panamskiego rząd USA utrzymuje swoją bazę wojskową i prowadzi szkolenie militarne na szeroką skalę dla zaprzyjaźnionych rządów poszczególnych republik Ameryki Łacińskiej, w szczególności szkoli oddziały do walki z partyzantką.

PARAGWAJ: 10 milionów dolarów. 13 tysięcy żołnierzy. 6 na tysiąc.

PERU: 134 miliony dolarów. 50 tysięcy żołnierzy. 4 na tysiąc.

TRINIDAD i TOBAGO: Jest to identyczny twór polityczny, jak Jamajka. Należy do Commonwealthu, ma parlament dwuzbiowy i gubernatora generalnego. Mówi się tu po angielsku. Ludność składa się z potomków Indian karaibskich (37 procent), z czarnych potomków niewolników (43 procent), z białych (2 procent), z Chińczyków (1 procent) i z mieszkańców wszystkich tych ras (17 procent) w łącznej ilości 1.100.000 na obszarze

dwóch wysp Morza Karaibskiego o powierzchni łącznej 5.128 kilometrów kwadratowych. Administracja Kontroli Zbrojeń USA po daje dane: 3 miliony dolarów budżetu wojskowego i 1.000 żołnierzy, więc niespełna 1 żołnierz na tysiąc obywateli.

URUGWAJ: 28 milionów dolarów. 12 tysięcy żołnierzy. 4 na tysiąc.

WENEZUELA: 202 miliony dolarów. 38 tysięcy żołnierzy. 4 na tysiąc.

Razem potencjał wojenny Ameryki Łacińskiej w ludziach wynosi około 944.000 żołnierzy, z czego czwartą część stanowią siły zbrojne Brazylii. Nie wliczamy tu różnych oddziałów policji i sił bezpieczeństwa, które są lepiej uzbrojone.

Nie została tu wymieniona republika Costa Rica, bowiem jest to państwo absolutnie pozbawione siły zbrojnej. Małeńki ten kraj, położony między Panamą a Nikaragwą, na wąskim przesmyku łączącym Amerykę Północną z Południową, o obszarze zaledwie 50.900 kilometrów kwadratowych i o ludności 1.800.000 obywateli, przy nosi rocznie dochód brutto na głowę w wysokości około 360 dolarów. Mimo że jest wyższy niż w niektórych innych krajach Ameryki Łacińskiej, ludność Costa Rica uważa, że szkoda go wydawać na utrzymanie armii, która i tak w wypadku poważnego konfliktu zbrojnego z jakimkolwiek nieprzyjacielem na kontynencie nie zagwarantuje ani niepodległości ani zwycięstwa. Wobec tego została uchwalona w roku 1949 konstytucja, której jednym z punktów jest decyzja o całkowitej likwidacji dotychczasowych sił zbrojnych, a utrzymaniu tylko policji, w liczbie około 3.500 ludzi i brzegowej straży morskiej, składającej się z kilku motorówek i około 50 strażników. Nie ma lotnictwa, nie ma szkół wojskowych, nie ma marynarki wojennej. Więcej pieniędzy w budżecie pozostaje na oświatę, inwestycje i poprawę bytu obywateli. Nie ma też groźby wojskowego zamachu stanu, wiszącej nad większością republik łacińsko-amerykańskich. Oficerowie Costa Rica od roku 1949 pozostają na emeryturze i stopniowo wymierają.

ALEKSANDER POREMBIŃSKI



Zbigniew Kukawa: „... Nieumiejętność pływania, to moim zdaniem, w naszych czasach rodzi kalectwo”.

Fot. J. Chłasta

Plaża jeszcze pławi się w słonecznym skwarze, na plażu — ani gdzie koca rozłożyć, w wodzie — głowa przy głowie, obłożone szukającymi chłodu plażowiczami pomosty wyglądają z daleka jak barwy, wpadające w jezioro pasy. Gwar rozmów miesza się z trzaskami muzyki; głośniejsza ponad to jest tylko syrena statku, wyruszającego na kolejny rejs. Albo — głos, który co jakiś czas rozlega się z ratowniczego „bocianiego gniazda”: „panowie na materacu, proszę zawrócić na basen dla niepiływających”. Niedziela w Skorzecinie — największej strzeżonej plaży Wielkopolski, rozłożonej nad malowniczym Jeziorem Niedziegiew.

Czerwony materac powoli zawraca ku brzegowi. Zbigniew Kukawa — „majster”, jak go tu nazywają — skorzecińskiej plaży, oddaje tubę młodszemu koledze — ratownikowi Ryszardowi Stelmazkowi i siada na brzegu pomostu, popatrując jeszcze co chwile w stronę baraszkujących wokół materacu młodych ludzi.

— Wszyscy tacy posłuszni?

— Niestety, nie — Te materace to prawdziwa plaga wszystkich plaży. Nikt nie chce zrozumieć, że to nie jest sprzęt pływający i że wypuszczając się na materacu na głębszą wodę nawet pływający narażają się na niebezpieczeństwo utonięcia. Cztery lata temu w taki właśnie sposób utopiła się tu 18-letnia dziewczyna. Koleżanki były zbyt przerażone, żeby jej pomóc, a i nam się już nie udało...

NASZE ROZMOWY

Na pożegnanie z wodą

— Trudno chyba dostrzec kalectwo „zamieszanie” na basenie wśród tylu amatorów kąpeli?

— Właśnie. Nas tu powinno być co najmniej trzech. Przecież na stałe zameldowanych jest w Skorzecinie 3,5 tys. osób, w każdy pogodny dzień przyjeżdża dodatkowa „porcja”, a w niedzielę bywa, że jest tu około 13 tysięcy ludzi. Dobrze że wtedy pomaga nam Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, ale i to nie wystarcza. MKKFIT w Gnieźnie powinien koniecznie pomyśleć o kursach dla ratowników, bo jest ich za mało, zresztą nie tylko tutaj.

— A pan jakie przeszkolenie przeszedł?

— Oj, twarde! W 1963 roku byłem 2 tygodnie na kursie w Centralnym Ośrodku Szkolenia Sanitarnego w Gdyni. Pamiętam, trzeba było na końcowym egzaminie (dającym tytuł ratownika I klasy państwową), przepłynąć 1500 m w kombinowanie i w obuwiu, nurkować na 3 m i wyłowić ciężkie przedmioty, a także wykazać się umiejętnością udzielania pierwszej pomocy wyciągniętemu z wody i zakładania opatrunków.

— Czy na skorzecińskiej plaży wykorzystuje pan te wszystkie umiejętności?

— Rolę pielęgniarek też nam przypisano. Ileż się tu opatrunków dziennie zakłada! A i po kropce przychodzi — na serce albo na żołądek.

— Przecież jest lekarz?

— Tak, ale stanowczo zbyt krótko — tylko 2 godziny rano. Zresztą z drobną sprawą każdy zgłasza się do nas. Przy okazji: w tak dużym ośrodku powinien być koniecznie czynny punkt apteczny. Tym bardziej że nasze zaopatrzenie w podstawowe leki nie jest najlepsze. Brak wody utlenionej, jodyny, bandaży. A zdarza się, że i lekarz od nas pożycza, bo sam nie ma.

— No a zasadnicza działalność; uratował pan już kogoś w swojej karierze? A propos: długa ona jest?

— Jedenasty rok jestem ratownikiem — cały czas w Skorzecinie. Lubię to jezioro, znam je jak własną kieszeń. Ostatnią niedzielę maja byłam tu jeszcze „nie służbowo”; aku rat przyjechała wycieczka z Jarocina. Było bardzo gorąco,

kilku panów poszło się kąpać i jeden nagle zaczął tonąć. Kiedy go wyciągnęliśmy nie dawał znaku życia. Przez 20 minut nie rezygnowaliśmy, stosowaliśmy sztuczne oddychanie metodą usta w usta. I uratowaliśmy go. Przedtem wyciągnęliśmy z wody kobietę. Była w ciąży. Wypłynęła z mężem kajakiem, no i się wywróciła. Najgorzej, jak się w takich wypadkach wpadnie w panikę. Choć się umie pływać — ruchy są nieskoordynowane, beładne, brak tchu no i o nieszczęście łatwo. A nieumiejętność pływania to, moim zdaniem, w naszych czasach rodzaj kalectwa.

— Więc uczyć się pływać, niezależnie od wieku?

— Oczywiście, tylko że im później tym gorzej, bo to i wstyd przeszkadza i gorsza jest kondycja. Najlepiej uczyć się zupełnie małe dzieci. Bardzo je lubię uczyć. Co roku urządzam tu takie mini-kurсы dla nich; zebrała się wielka grupa — ćwiczymy. W tym roku nie mogłem tego zrobić, bo za duży tu już ruch na nas dwu. Ale powiem pani, że i starsi, jak mają prawdziwy zapal... Przyjechał tu taki górnik z Zabrze, miał ze 40 lat. Muszę się nauczyć pływać — mówi. Pożyczył ode mnie koło ratunkowe i chodził codziennie na dużą plażę. Pod koniec pobytu przyszedł, koło oddaje, patrzę — całe boki i plecy ma poobcierane. Ale „egzamin” przede mną zdał; spory kawałek przepłynął zupełnie swobodnie.

— A czy można u pana zdać prawdziwy egzamin, na kartę pływacką?

— Można było i chętnych było sporo, ale ostatnio POSTiW w Gnieźnie niechętnie daje karty ratownikom. Nie wiem czy to słuszne stanowisko.

— Na zakończenie: najciekawszy przypadek w pańskiej długiej pracy nad wodą?

— No cóż? Żonę sobie z wody wyłowilem. Topiła się dziewczyna, pomogłem jej, a że była sympatyczna — pobraliśmy się.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Elektronika przeciw podpowiadaniu

Przedsiębiorstwo AOZ z Ołomuńca (Czechosłowacja) produkuje kompletne wyposażenie sal szkolnych do nauki za pomocą nowoczesnych urządzeń elektronicznych. Szczególnie interesujący jest w tym zestawie stół nauczyciela. Z prawej jego strony znajduje się urządzenie optyczne dzięki któremu nauczyciel nie musi uciekać się do pomocy tablicy i kredy i może przez cały czas obserwować klasę. Wszystko co w trakcie lekcji trzeba napisać i narysować nauczyciel pisze i rysuje na szkle tego urządzenia tłustym ołówkiem (takie ołówki produkowane są we wszystkich kolorach). Uczniowie zaś widzą to na ekranie umieszczonym za jego plecami. Uczeń również nie przychodzi do tablicy, ale do stołu.

Stół nauczyciela może być wyposażony również w system łączności z każdą ławką a w przypadku gdy są one dwuosobowe z miejscem każdego ucznia. System łączności zawiera ponadto sygnalizację odpowiedzi. Tak np. aby odpowiedzieć na pytanie wystarczy wybrać z kilku podanych odpowiedzi prawidłową i nacisnąć odpowiedni guzik. Na pulpicie nauczyciela urządzenie liczące wykaże ile czasu potrzebował uczeń na odpowiedź. Ponieważ system wyklucza możliwość podpowiadania, można bardziej obiektywnie ocenić wiedzę każdego ucznia. Urządzenie jest uniwersalne i może być wykorzystane we wszystkich typach szkół i w dowolnych klasach. (PAP)

J. SIEMIONOW

13 tygodni wiosny

Krueger zrozumiał: nie zostanie wysłany na front. Sekretarz bezzeleśnie otworzył drzwi i położył na biurko Kaltenbrunnera kilka cienkich teczek. Kaltenbrunner przekartkował tecki i popatrzył pytająco na sekretarza.

— Nie — powiedział sekretarz po przejrzeniu Stirlitz od razu przestawił się na prace związane z poszukiwaniem strategicznego nadajnika pracującego dla Moskwy...

Krueger postanowił kontynuować swoją grę, pomyślał bowiem, że Kaltenbrunner, jak wszyscy okrutni ludzie, jest skrajnie sentymentalny.

Obergruppenführerze, niemniej proszę pana o pozwolenie udania się na front.

— Niech pan siada — powiedział Kaltenbrunner — jest pan generałem a nie babą. Dzisiaj może pan odpocząć, a jutro dokładnie, ze szczegółami, opisz mi pan całą operację. Wtedy pomyślimy dokąd skierować pana do pracy... Ludzi mało, a roboty dużo, Krueger. Bardzo dużo roboty.

Gdy Krueger wyszedł, Kaltenbrunner wezwał sekretarza i poprosił go:

Zbierzcie dla mnie wszystko o Stirlitzu z ostatniego roku — dwóch, ale tak, aby nie dowiedział się o tym Schellenberg. Stirlitz jest cennym pracownikiem i odważnym człowiekiem, nie należy na niego rzucać cienia. Po prostu zwyczajną przyjacielską wzajemną kontrola... I proszę przygotować nominację dla Kruegera: wyślemy go na zastępcę szefa Gestapo w Pradze — tam teraz jest gorąco.

15. 2. 1945 (godzina 20 minut 30)

(Z partyjnej charakterystyki członka NSDAP od 1938 r. Holtoffa, Obersturmbannführera SS (IV wydział RSHA): „Rzeczywi-

sty Aryjczyk. Charakter zbliżony do nordyckiego, wytrwały. Z kolegami w pracy podtrzymuje dobre stosunki. Ma bardzo dobre wyniki w pracy. Sportowiec. Bezlitosny w stosunku do wrogów Rzeszy. Kawaler. Związków kompromitujących go nie miał. Odznaczony nagrodami Fuehrera, ma podziękowanie Reichsfuehrera SS...”

Stirlitz postanowił, że dzisiaj zwolni się wcześniej i pojedzie z Prinz Albertstrasse do Nauen, przy rozwidleniu dróg znajdowała się tam w lesie maleńka restauracyjka. Syn Paula, beznogi Kurt, podobnie jak przed rokiem czy przed pięciu laty, jakimś cudem zawsze zdobywający wieprzowinę, raczył swoich stałych klientów golonką z kapustą.

Gdyby nie bombardowanie, mogłoby się wydawać, że wojny w ogóle nie ma: tak samo jak dawniej grała radiola i niski głos Bruno Warnke śpiewał: „O, jak pięknie było tam na Mueggelsee...”. Stirlitzowi nie udało się jednak wyrwać wcześniej. Przyszedł do niego Holtoff z Gestapo i powiedział:

— Wygląda na to, że trochę się chyba zaplątałem. Albo mój aresztowany jest psychicznie chory, albo trzeba przekazać go wam, wywiadowi... Ten facet w kółko powtarza to samo, co mówią przez radio te angielskie świni.

Stirlitz poszedł do gabinetu Holtoffa i przesiadł tu do dziewiętej wieczorem, słuchając historycznych krzyków astronauty aresztowanego przez miejscowe Gestapo w Wannsee.

— Czy wy nie macie oczu?! — krzyczał astronom. — Nie rozumiecie, że wszystko skończono? Zgineliśmy! Czy nie rozumiecie, że każda nowa ofiara to obecnie wandalizm? Cały czas twierdziliście, że występujecie w imieniu narodu. A więc odejdźcie! Pomóżcie resztkom narodu. Skazujecie na zgubę nieszczęsne dzieci. Jesteście fanatykami, nienasycenymi fanatykami, którzy dorwali się do władzy! Jesteście syści, palicie papierosy i pijecie kawę! Dajcie nam żyć jak ludzom!

Astronom nagle ucichł, wytarł pot z czoła i cicho zakończył:

— Albo zabijcie mnie jak najprędzej tutaj...

— Niech pan poczeka — powiedział Stirlitz. — Krzyk nie jest dowodem. Ma pan jakiegokolwiek konkretną propozycję?

— Co? — z łękiem zapytał astronom.

(cdn)

Przy ul. Bułgarskiej

Boiska i baseny dla sportowców-kolejarzy

Kolejowy Klub Sportowy Lech, który należy do najsilniejszych organizacji sportowych w naszym województwie, nie może pozyczyć się zbyt wielką bazą treningową. Praktycznie rzecz biorąc sportowcy — kolejarze nie mają żadnego własnego obiektu, gdyż nawet stadion na Dębiec jest tylko przez nich dzierżawiony.

Ta niekorzystna sytuacja w najbliższych latach wyraźnie po prawie. Na terenach leżących przy ul. Bułgarskiej, rozpoczęto budowę kompleksu urządzeń sportowych: pierwszy etap realizacji jest już poważnie zaawansowany. Wykonane zostały roboty ziemne pod główną płytę. W najbliższych dniach zasiana zostanie trawa a po około rocznym „leżakowaniu” będzie można tam rozegrać pierwsze mecze. Wokół nowej płyty powstanie trybuna dla około 25 tysięcy osób. Jeżeli wszystko przebiegać będzie zgodnie z planem, to w sezonie 1973/74 piłkarze Lecha rozgrywać będą spotkania już na własnym stadionie.

Oprócz reprezentacyjnego stadionu, wykonuje się na terenie przy ul. Bułgarskiej dwie płyty treningowe dla piłki nożnej oraz boisko przeznaczone wyłącznie dla rozgrywania spotkań w hokeju na trawie. Kończy się budowa pawilonu z szatniami oraz drogi asfaltowej wewnątrz obiektu.

W planach KKS Lech jest dalsza rozbudowa ośrodka przy ul. Bułgarskiej. W drugim etapie mają tu powstać dwa baseny pływackie — jeden kryty i jeden otwarty, o długości 50 m. Ma to ogromne znaczenie dla tego klubu gdyż dynamicznie rozwijająca się sekcja pływacka ma poważne trudności z uzyskaniem odpowiedniej liczby godzin treningowych na istniejących w Poznaniu basenach.

Sympatycy koszykówki w Poznaniu mają spore trudności z ogłędaniem spotkań I ligi koszykarek i koszykarzy Lecha. Szczupła sala przy ul. Chwiałkowskiego mieści zaledwie kilkadziesiąt osób a wielu entuzjastów tej dyscypliny sportu odchodzi od kasy z przysłówiowym kwitkiem. Dlatego też działacze Lecha planują w trzecim etapie rozbudowy ośrodka — oddanie do użytku sali do gier sportowych. Termin realizacji tego obiektu nie jest jeszcze znany, ale istnieje pewne szanse, że może to nastąpić w przyszłej 5-lacie. (s)

Na bokserskim ringu

Reprezentacja bokserska Polski juniorów, rozegra w dniach 17 i 19 bm. w NRF dwa spotkania międzypaństwowe. Polacy walczą będą we wszystkich 11 wagach. W polskiej ekipie wystąpi m.in.: dwaj pięściarze okresu poznańskiego: w wadze papierowej: Górny z Gnieźnieńskiego Stelli i w wadze lekkiej: Felkel z Olimpii Poznań.

Na międzynarodowym turnieju bokserskim w Monachium w dniach 13-17 bm. Polska będzie reprezentowana przez czterech zawodników. Zamiast zawieszono Szczepańskiego wystąpi Lewandowski.

Barwy Polski na tradycyjnym, międzynarodowym turnieju o Puchar Prochazki, w dniach 16-19 bm. w Ostrowie, bronić będzie 9 Polaków. (p)

Młodzi żużlowcy w Lesznie

W nadchodzącą niedzielę, 12 bm., na Stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie dojdzie do ciekawych pojedynków w ramach półfinałowego turnieju młodzieżowych mistrzostw Polski na żużlu na 1971 r. W zawodach weźmie udział 16 młodych utalentowanych żużlowców z I i II-ligowych zespołów. Są to: Bruzda i Slotwiński (Sparta), Libor, Golec i Stach (Kolejarz), Zarek (Polonia), Nowak (Stal Gorzów), Kowalski i Gąsiewicz (Wybrzeże), B. Jader i Helinski (Unia), Protasiewicz, Ratajczak i Łoś (Zgrzeblarki), Knaś (Start) i Matian (Motor). Na rezerwowych wyznaczono Bartosińskiego (Stal Toruń) i Fabiszewskiego (Stal Goźdów).

Początek turnieju, w którym rozegranych zostanie 20 biegów, wyznaczono na godz. 15-ta. W tym samym dniu podobna impreza odbędzie się na torze Włocławka w Częstochowie. (R)

Praca nauka

Opiekunkę do dzwecznic ki w wieku szkolnym — przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Grunwaldzka 31A m. 12, godz. 17-19. 16912g

Pomoc domowa na 8 godzin dziennie potrzebna. Zgłoszenia: Aleja Wielkopolska 63. 17685g

Gospośia do trojga osób potrzebna. Gwardia Ludowa 36 m. 27. 14277g

† Dnia 7 września 1971 r. zasnął w Bogu najukochańsza, najspanialsza żona, matka, teściowa, babcia, siostra, przeżywszy lat 55, sp.

WŁADYSŁAWA RYBCZYŃSKA

z domu SZCZĘŚNIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
Pogrzeb w smutku

maż i rodzina 18296g

Poznań, ul. Prądzyńskiego 22.

† Dnia 6 września 1971 r. po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona, najlepsza mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 65

WŁADYSŁAWA LECHTEL

z domu KSIĄŻKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrzebni

maż, córka, zięć, wnuki i rodzina 18301g

Poznań, Szamarzewskiego 47.

S.† p.

ADOLF

ŁODZIA-PONIŃSKI

inżynier rolnik

po ciężkich cierpieniach odszedł w Bogu, dnia 7 września 1971 r.
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Junikowie w dniu 10 września (piątek) o godzinie 14.15.
Msza św. odbędzie się w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej w dniu pogrzebu o godzinie 6 rano.
Pozostały w ciężkiej żałobie

żona i dzieci 18289g

Poznań, Szamarzewskiego 47.

Wioslarze i kajakarze na Malcie

W ciągu najbliższych czterech tygodni panować będzie na terenie ośrodka sportów wodnych na Malcie żywiony ruch. Będziemy świadkami ciekawych mistrzowskich regat oraz zawodów między narodowych naszych wiosłarzy i kajakarzy.

10-12 bm. odbędzie się wiosłarskie mistrzostwa Polski seniorów: 18 i 19 IX rozegrany zostanie mecz juniorów Polska — NRD: kajakowe mistrzostwa Polski Szkolnego Związku Sportowego odbędzie się 14 i 15 bm. Do udziału zakwalifikowały się zespoły MKS-ów: Jutrzenka — Plock, Znicz — Gorzów Wlkp. — Tomaszów Mazowiecki, Juwenia Kraków i Malta Poznań oraz SKS 65 Opolo. Drużyny mistrzostwa Polski w kajakach odbędzie się w dniach 29 IX do 3 X.

Powzyszymi imprezami zakończy wodniacy tegoroczny sezon. (tp)

Żeglarskie MŚ

Polacy prowadzą

W drugim dniu, odbywających się na zalewie wodnym w Solinie XX, żeglarskich mistrzostw świata klasy „Hornet”, warunki żeglarskie uległy dalszej poprawie dzięki znacznemu zwiększeniu siły wiatru. Niemniej lokalne „oryginalne”, warunki żeglarskie na górskim zbiorniku wodnym dają znać o sobie w ten sposób, że po każdym wyścigu w pierwszej 10 widać nowe nazwiska żeglarzy. Zdaniem fachowców w tych warunkach górę bierze wyszkolenie i kwalifikacje zawodników, a nie jakość sprzętu.

Drugi dzień mistrzostw przyniósł naszej ekipie sukces w postaci awansu Wróbla i Pietruchy na jacy liderów. Wprawdzie jako pierwszy na mecie byli Anglicy — mistrzowie Europy Derry-Hollingsworth, triumfator pierwszego wyścigu był jednak dopiero 10. W łącznej punktacji na czoło wysunęły się polskie załogi — wicemistrzowie Europy Wróbel — Pietrucha oraz bracia Cegielscy, którzy za każdym razem plasowali się w czołówce.

dla każdego

Przodownikami w tabeli rozgrywek o mistrzostwo I ligi rugbyistów w grupie „A” jest zespół Czarnych Bytom (6 pkt.). W dalszej kolejności miejsca z 4 punktami zajmują: AZS W-wa, Skra W-wa, Lechia Gdańsk i Polonia Poznań oraz Orzeł W-wa, Polonia rozegrane najbliższe spotkanie w Warszawie z Orłem. W grupie „B” przodownikami jest Posenia.

Organizacje mistrzostw Europy w żużlu — juniorów w 1972 r. powierzone ZSRR. Zawody odbędzie się w dniach 11 i 12 marca w Leningradzie.

W miejscowości Auckland w Nowej Zelandii odbył się światowy turniej w hokeju na trawie kobiet. Pierwsze miejsce zajęła Holandia przed NRF, Australią i Anglią. Turniej uważany jest za nieoficjalne mistrzostwa świata.

Kupno Sprzedaż

Grzejnik centralnego ogrzewania 60-130 sztuk kupię. Adres: Ignacy Gwóźdź, Sroda, ul. Górki 20, tel. 943. 17650g

† Dnia 8 września 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, w 67 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, sp.

TERESA LEWANDOWSKA

wdowa po śp. Janie, kierowniku Szkoły w Siekowie, pow. Kościan.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona rodzina 18303g

Poznań, Skryta 7 m. 6.

† W dniu 7 września 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, nasz ukochany maż, ojciec, teść, dziadek, brat

PROF. DR. DR H. C.

LEON MROCZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym Poznań-Solacz.

Żona z rodziną 18297g

Poznań, Nowy Świat 2 m. 3.

JAN LOSY

emerytowany kierownik szkoły

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 w Inowrocławiu na cmentarzu Matki Boskiej.

W smutku pograżona rodzina 18202g

Poznań, ul. Nowy Świat 2 m. 3.

Kupię używane: kurtkę, futro z siły względnie no we skórki. Telefon 331-03. 15905g

Sprzedam Zetora 25 (bo- brian) Kasprzaka 52. 18061g

Sprzedam fortepian lub zamienię na równie dobre pianino, tel. 41-82-45. 17747g

Kupię silnik VW 1200. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17843g.

Zabezpieczam podwozia antykorozyjnie z gwarancją, naprawa pojazdów mechanicznych. Poznań, Autoservice, św. Trójcy 17. 16136g

Stowarzyszenie Elektryków Polskich

Oddział w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że organizuje

KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU

na uprawnienia dla elektryków.

Kurs rozpocznie się w dniu 11 września br.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 8 września br.

Równocześnie informujemy, że nowe kursy przygotowawcze do egzaminu kwalifikacyjnego na uprawnienia w zakresie dozoru, usług z pomiarami i obsługi rozpoczynamy w dniu 20 września 1971 roku.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat SEP w Domu Technika, pokój 108, telefon 545-84. K6279



TYLKO STAŁA WYTRWAŁA GRA W „KOZIOŁKI” PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE. ZŁOŻ KUPONY NA NIEDZIELNĄ GRĘ. K6924

Samochody

Sprzedam Warszawę, nowy typ. Bolesław Solarz, Dobieżyn, poczta Buk. 16758g

Lokale

Dwie panienki pracujące i studiujące poszukują po koju najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17742g.

Mieszkanie komfortowe trzypokojowe z kuchnią, łazienką, balkonem, słonecznym, pierwsze piętro w Kolobrzegu (blisko morza), zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17806g.

Malżeństwo studenckie poszukuje pokoju. Telefon 437-75. 17829g

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Nieruchomości

Sprzedam spieszenie pół domu bliźniaczego do wykończenia obszar 4 pokoje i kuchnia, całość podpiwniczona, na przedmieściu Poznania, najchętniej zamianę mieszkanie 2 lub 3 pokoje, cena do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17895g.

Gnieźno! Sprzedam willę dwurodzinną lub połowę wylądowania, garaż, ogród, wolne piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Telefon wieczorem 30-11. 1701p

Sprzedam lub wydzierżawię korzystnie 10 ha ziemi w tym 3 ha łąki oraz budynek (ładne położenie), jezioro, las, w woj. bydgoskim, pow. Szubin. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17644g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

Wynajmę pokój dwóm studentom. Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17822g.

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w Poznaniu, Plac Wolności nr 5, tel. 590-54

PRZYJMUJE ZAPISY NA NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

◆ ANGIELSKIEGO ◆ FRANCUSKIEGO ◆ NIEMIECKIEGO ◆ ROSYJSKIEGO ◆ SZWEDZKIEGO

DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska 92, tel. 633-86. K6690

Zajęcia na studium rozpoczynają się w dniu 12 września 1971 r. o godz. 10 w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, ul. Głogowska 92.

Zgłoszenia na kursy przyjmują codziennie sekretariat Ośrodka oraz w godz. od 16-18 Sekretariat VIII Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ul. Głogowska

